Nr. 110 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 15 maja 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI **221-17.** Konto PKO Lwów **№ 504.044**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.**

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**

CIAŁO MARSZ. PIŁSUDSKIEGO SPOCZNIE NA WAWELU.

WARSZAWA (PAT.) Eksportacja ciała Marszałka Józefa Piłsudskiego z Belwederu do katedry św. Jana odbędzie się prawdopodobnie w czwartek wieczorem, aczkolwiek data ta jeszcze nie jest ostatecznie ustalona ze względów technicznych. Trumna oszklona będzie ustawiona w głównej nawie katedry. Katedra będzie otwarta dla wszystkich przez całą noc, cały dzień i noc następną, tak, aby każdy mógł po raz ostatni ujrzeć twarz Marszałka i złożyć Mu hołd. Przy trumnie pełnić będą straż honorową generałowie, oficerowie wszystkich szarż i podoficerowie. Nabożeństwo żałobne odprawi ks. kard. Kakowski.

Dzień eksportacji ciała z katedry na kolej, która je przewiezie wraz z orszakiem do Krakowa, będzie wyznaczony i ogłoszony prawdopodobnie w czwartek wieczorem. Pociąg będzie jechał bardzo wolno i zatrzyma się na wielu stacjach po drodze.

* * *

Rozpłakała się wielkim szlochem cała Polska; smutno w niej i samotnie. Duch jeden wielki, Duch przeczysty, świetlany wyzwolił się z ziemskiej powłoki, chociaż nie umarł i nie odszedł, lecz żywym jest nadal i żywym pozostanie na wieki na wielkiej polskiej ziemi.

Oczy łez pełne, serca rozbolałe. W jednej tej godzinie osieroconych zostało tysiące rodzin, żałoba nawiedziła miljony domów. Bo był w sercach wszystkich, jako Ten najbliższy, najbardziej kochany, gorąco.

Przyszły objektywny historyk czynu dziejowego Komendanta wykaże, jak integralnie działalność jego była związana z najważniejszemi zagadnieniami życiowemi Polski. Spory, które toczyć się będą o takie lub inne naświetlenie tych lub innych momentów Jego pochodu do sprawiedliwej i potężnej Polski tyczyć się będą tylko szczegółików, interesujących naukowca. Natomiast spiżowo wykuła się raz na zawsze Jego sylweta jako budziciela, organizatora, wychowawcy, któreto pojęcia ukształtowały się w jedno twarde słowo: Wodza. Był wodzem w najszerszym zasięgu myślowym tego słowa.

Wiara w świętość Polski i wiara w jej zmartwychwstanie były dziedzictwem naszej wieszczej poezji. Wiara w wielkość Polski była wieszczym testamentem Stanisława Wyspiańskiego, którego twórcze wizje Wielki Zmarły wprowadzał w życie. Polityczny sens rządów Marszałka oparty był na tem samem przeświadczeniu, co narodowa ideologja Wyspiańskiego. Na tem, że Polska, to Wielka Rzecz.

Znał jeden cel tylko i jedno tylko miał ukochanie: Polskę. Cokolwiek czynił i mówił, czynił i mówił z myślą o Jej potędze i wielkości. Był Człowiekiem Czynu. Nie pięknie brzmiących frazesów. Nie słowa. Jeżeli mówił, to z przymusem, to wyższą powodowany koniecznością. Mówiąc, uczył i wychowywał. Ale Czyn był dla Niego wszystkiem.

Pojęcie wielkości Józefa Piłsudskiego z każdym rokiem wnikało coraz bardziej w głąb społeczeństwa, aż ogarnęło wszystkich. Nie stało już w Rzeczypospolitej obywatela, nie stało na świecie człowieka, któryby nie uzmysławiał sobie Jego wielkości.

Otoczono go nimbem legendy. Złożyły się na nią: miłość żołnierska, entuzjazm szczerych wyznawców i ubóstwienie wszystkich. Legenda rosła, potężniała. Blask Jego wielkości oślepiał jak blask słońca. Jak słońce jest źródłem życia, tak wielkość Jego była źródłem twórczego działania współczesnych mu ludzi, źródłem siły Narodu.

Niema siwego Pana z wąsami, przed którym drżeli wrogowie. Niema Dziadka, którego kochali wszyscy. Dlatego płaczą ludzie miast i miasteczek, wsi i osiedli. Ludzie starzy i młodzi. Płaczą dusze i serca wszystkich, którzy w Polsce mieszkają.

A. L.

Uchwały Rady Min. w sprawie pogrzebu i żałoby

Warszawa, 14 V. (PAT.) Rada Ministrów pod przewodnictwem p. Premjera Sławka uchwaliła, iż pogrzeb Marszałka Piłsudskiego odbędzie się na koszt Państwa. Jednocześnie Rada Ministrów uchwaliła **obowiązujące formy żałoby narodowej:** od dnia dzisiejszego do dnia pogrzebu zawieszone **zostają wszystkie widowiska, zabawy publiczne, oraz produkcje w lokalach publicznych. W tym samym czasie mają być wywieszone flagi, opuszczone do połowy masztu i okryte krepą.**

Wojsko oraz wszystkich urzędników, funkcjonarjuszów i pracowników państwowych oraz samorządowych obowiązywać będzie **6-tygodniowa żałoba.** Formą też żałoby będą czarne opaski na lewem ramieniu, zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet, oraz wstrzymanie się od urządzania i brania udziału w przyjęciach.

Składanie wieńców na trumnie Marszałka Piłsudskiego nie jest przewidziane. Wszyscy członkowie Rządu zamiast wieńców na trumnę Marszałka Piłsudskiego opodatkowali się na sumę 55.500 zł. na cel budowy kopca im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Kwota ta przekazana została Komitetowi budowy (konto P. K. O. Warszawa 444).

Wczorajszy dzień w Warszawie.

Warszawa, 14 V. (Tel. wł.) Jeden z najcięższych dni w życiu... Warszawa budzi się z trudem, przytłoczona okrutnym ciężarem minionej nocy, nie może oswoić się z nieodwołalną stratą. Na domach wiszą chorągwie narodowe, opuszczone do połowy masztów, często przewiązane krepą. Witryny w sklepach ozdobione są portretami, przybrane kwiatami i zielenią.

Przy kioskach z pismami stoją grupki przechodniów. Wiele gazet ukazuje się ze spóźnieniem, tem niecierpliwiej są rozchwytywane. Pisma czyta się stojąco na miejscu, przy kioskach. Od czarnych obwódek tytułowych, poprzez orędzie, rozkaz, mianowania. Na dalszych stronach jest to, co zostaje z nami. My szukamy tego, co odchodzi.

Idziemy pod Belweder. Można wejść do środka, wpisać się do księgi, być przez chwilę wśród ścian, opuszczonych teraz nazawsze. Tłum rośnie z minuty na minutę, z trudem przeciskają się auta, wiozące przedstawicieli korpusu dyplomatycznego. Przed bramą belwederską pełnią straż żołnierze i oficerowie 1-go pułku szwoleżerów z inicjałami J. P. Nad pałacem płynie na wietrze duża czarna chorągiew. Kto nie wszedł do środka stoi na chodniku i patrzy w okna belwederskiego pałacu.

Ludzie wracają do miasta. Po drodze mijają ich nowe pielgrzymki, ciągnące pod Belweder. Pracownicy elektrowni zaciągają w Alejach latarnie krepami.

Przed pałacem Rady Ministrów, przed gmachem M. S. Z. również tłumy.

Policja niema tu wiele do czynienia. Nie są to zbiegowiska uliczne, jest to postój pamięci, stacje wspomnień nie dających się odpędzić.

Powaga cechuje całe miasto, ulice, przechodniów, ich ruch. Nie dziwimy się oczom pełnym łez, nie oglądamy się za bladością i smutkiem, którego nikt nie stara się ukryć.

Im bliżej ku południowi, tem tłumniej na drodze do Belwederu. Po południu ciągną tam już całe pochody. Kto nie mógł rankiem, śpieszy tam teraz. Szłyby tak zapewne pochody nie z jednej Warszawy, lecz z wszystkich miast, szedłby cały kraj, cała Polska.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Depesze kondolencyjne królów i prezydentów.

Warszawa. 14 V. (PAT. P. Prezydent otrzymał szereg depesz kondolencyjnych. M. in. nadesłali depesze:

Król bułgarski Borys: Głęboko zasmucony wiadomością o śmierci sławnego Marsz. Piłsudskiego, wyrażam Panu, P. Prezydencie, jak również i narodowi polskiemu, moje kondolencje pełne wzruszenia i zapewniam Pana o najżywszym udziale, jaki Bułgarja bierze w wielkiej żałobie, która dotknęła Polskę.

Regent Węgier Mikołaj de Horthy: Z uczuciem najgłębszego bólu dowiedziałem się o smutnej wieści, donoszącej o zgonie Marsz. Piłsudskiego. Usługi, jakie ten wielki patrjota oddał nie tylko swej własnej ojczyźnie, ale i światu całemu, słusznie wzbudzają powszechny żal, jaki naród węgierski dzieli z całego serca szczerze zasmucony i widzi, jak schodzi ze świata żyjący przykład ludzkiej wielkości, jeden z najwierniejszych przyjaciół Węgier. Proszę W. Eksc. o przyjęcie w tej smutnej chwili wyrazów najgłębszej sympatji mojej, jak również całego narodu węgierskiego.

Kanclerz Hitler: Głęboko poruszony wiadomością o zgonie Marszałka Piłsudskiego, wyrażam W. Eksc. i rządowi polskiemu najszczersze współczucie moje i rządu Rzeszy. Polska traci w powołanym do wieczności Marsz. Piłsudskim twórcę swego nowego państwa i swego najwierniejszego syna. Wraz *z narodem polskim również i naród niemiecki obchodzi żałobę z powodu zgonu tego wielkiego patrjoty, który przez swą pełną zrozumienia współpracę z Niemcami oddał nie tylko wielką usługę obu naszym krajom, ale przyczynił się ponadto w sposób jak najbardziej wartościowy do uspokojenia Europy.*

Prezydent Łotwy Albert Kviesis: Głęboko wzruszony śmiercią Marszałka Piłsudskiego, proszę W. E. o przyjęcie zapewnień uczucia bolesnego współczucia, w którem Łotwa łączy się jednomyślnie w bezmiernej żałobie, jaką Opatrzność dotknęła Polskę, powołując do siebie bohatera narodowego, którego imię pozostanie na zawsze niezatarte w historji Polski Wskrzeszonej i w piersiach jej obywateli.

Prezydent Czechosłowacji Tomasz Garrick Masaryk: Boleśnie zaskoczony zgonem Marsz. Piłsudskiego przyłączam się do żałoby, jaka dotknęła Polskę.

Prezydent Konfederacji Szwajcarskiej Minger: Rada Związkowa, będąca również wyrazicielką uczuć narodu szwajcarskiego, przyłącza się całem sercem do żałoby narodu polskiego. Wielka indywidualność Marsz. Piłsudskiego, który był już legendarnym bohaterem, pozostanie związana z najwyższem wspomnieniem wskrzeszenia pełnego chwały państwa.

Prezydent Hiszpanji Niceto Alcara Zamora: Z głębokim smutkiem dowiaduję się o zgonie nieodżałowanego Marsz. Piłsudskiego i ze wzruszeniem proszę W. E. o przyjęcie mych kondolencyj oraz zapewnień mojej głębokiej sympatji.

Prezydent senatu gdańskiego Artur Greiser: Głęboko wstrząśnięty wiadomością o nagłej śmierci Marsz. Piłsudskiego, wyrażam Panu, Panie Prezydencie oraz polskiemu rządowi zarówno w imieniu rządu gdańskiego, jak i osobiście, moje najserdeczniejsze współczucie. Również Gdańsk bierze szczerze udział w żałobie z powodu zgonu tego wielkiego męża stanu, który stale gorąco występował za dobrą współpracą między Gdańskiem i Polską.

Premjer włoski Mussolini wystosował do P. Prem. Sławka następującą depeszę: Pragnę wyrazić W. Eksc. serdeczne współczucie rządu faszystowskiego i narodu włoskiego z powodu zgonu Marsz. Piłsudskiego. Pozostanie on w historji ojczyzny Pana Premjera jako wysoki przykład cnoty wojskowej i obywatelskiej. Jego pamięć będzie czczona przez wszystkich tych, którzy Go znali, śledzili Jego czyny i podziwiali Go w jego wytrwałej i bohaterskiej walce o wskrzeszenie i wielkość Polski.

Ponadto P. Prezydent Rzplitej otrzymał depesze kondolencyjne od króla włoskiego Wiktora Emanuela, prezydenta Republiki francuskiej Lebruna, prezydenta Finlandji, od króla rumuńskiego Karola i w. in.

KONDOLENCJE PREZYDENTA ESTONJI P. PAETSA.

Borysław, 14 V. (PAT.) Korespondent PTA-a w Zagłębiu naftowem uzyskał wywiad z plk. Grabbi szefem gabinetu wojskowego prezydenta Estonji, oraz z kpt. Wilkońskim, którzy towarzyszą prezydentowi Paetso wi w Truskawcu. Płk. Grabbi oznajmił, że prezydent Paets został głęboko wstrząśnięty wieścią o zgonie Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Wiadomość ta dotarła do prezydenta w godzinach porannych. Prezydent Estonji wysłał depeszę do Prezydenta Rzeczypospolitej i do pani Marszałkowej Piłsudskiej.

—o—

Nowe Niemcy pochylają swe flagi i sztandary.

Berlin, 14 V. (PAT.) Urzędowy organ narodowo - socjalistyczny „Völkischer Beobachter" poświęca pamięci Marszałka Piłsudskiego artykuł, w którym pisze m. in.: wiadomość o nagłym zgonie Marszałka Piłsudskiego wywołała nietylko w Polsce lecz także i w Niemczech najgłębsze i największe współczucie. Nazwisko Piłsudskiego stało się bowiem równoznaczne z pojęciem politycznem, w którem największy autorytet polityczny łączy się z najbardziej doskonałą sztuką rządzenia państwem. **Nowe Niemcy pochylają swe flagi i sztandary przed trumną tego wielkiego męża stanu, który pierwszy miał odwagę otwartego i pełnego zaufania porozumienia z narodowo - socjalistyczną Rzeszą.**

Niemcy Adolfa Hitlera, rozumiejąc konieczności narodu polskiego, państwa sąsiadującego, weszły otwarcie i szczerze na drogę przyjaznego porozumienia. **Pozostanie trwałą zasługą Marszałka Piłsudskiego, że wspólnie z wodzem Niemiec podjął te kroki, których wyniki tworzy dzieło porozumienia między obu wielkiemi mocarstwami Europy środkowej, naprężenie, które przez długie lata zdawało się być najbardziej groźnem ogniskiem pożaru, stało się w ten sposób, dzięki czynowi dwóch mężów punktem wyściowym dla równoczesnego uspokojenia między narodami.** Dla pokoju Europy zdziałano więcej, niż przez system wątpliwych paktów i rezolucyj Ligi Narodów. 67 lat trwał żywot tego wielkiego patrjoty - Polaka, żywot pełen wytrwałej ofiarności.

Nie minął jeszcze rok, gdy Niemcy same głęboko wstrząśnięte zostały, iż odszedł od nich ten, który stał się symbolem narodu. **Feldmarszałek von Hindenburg stał się dla narodu niemieckiego takim mitem, jakim jest dla Polaków Józef Piłsudski: naród polski może być pewny, że Niemcy narodowo - socjalistyczne zrozumieją ból jego i współczuć będą w jego żałobie po wielkim patrjocie polskim.**

—o—

Litwinow i Laval o pakcie francusko-rosyjskim.

Moskwa, 14 V. (PAT.) Podczas obiadu wydanego przez komisarza Litwinowa na cześć min. Lavala, Litwinow wygłosił przemówienie, w którem podkreślił, że sowiecko - francuski pakt wzajemnej pomocy stanowi nowy okres rozwoju wzajemnych stosunków zapoczątkowanych podpisaniem paktu nieagresji. Litwinow zaznaczył, że rokowania były prowadzone ze strony francuskiej kolejno przez trzech przedstawicieli różnych ugrupowań politycznych, co wskazuje na powszechne we Francji dążenie do współpracy z Rosją Sowiecką. Mogę z całym naciskiem oświadczyć mówił Litwinow, **że zawarty przez nas układ jest instrumentem pokoju,** a jego oryginalność polega na tem, że autorowie jego żywią gorące pragnienie, **aby nigdy nie zaszła potrzeba jego wykonania.** Pakt ten nie jest przeciw nikomu skierowany. Otwarty jest on dla przystąpienia doń wszystkich zainteresowanych. Wkońcu mówca wzniósł toast na cześć prezydenta państwa, narodu francuskiego i ministra Lavala.

W odpowiedzi min. Laval oświadczył, że słowa, któremi kom. Litwinow scharakteryzował politykę sowiecką uważa za wyraz chęci Z. S. S. R. **podzielenia odpowiedzialności i wzięcia udziału w dziele organizacji bezpieczeństwa europejskiego.** Po wstąpieniu ZSSR. do Ligi Narodów nie może być wątpliwości co do zamiaru rządu sowieckiego. Mówca podziela przekonanie Litwinowa, że podpisany pakt jest instrumentem pokoju, w którym dwa wielkie państwa zjednoczyły swe wysiłki nietylko celem obrony własnej, ale także celem służenia sprawie pokoju, którego pragnienie łączy oba narody pomimo różnic ideowych i ustrojowych. Min. Laval podzielał pragnienie Litwinowa, **aby nigdy nie nia postanowień układu.** Wszystkie narody pragną pokoju i wszystkie rządy obowiązane są mu służyć. Każdy kraj ma własne aspiracje, i troszczyć się musi o zachowanie wielkości i honoru, ale równocześnie obowiązany jest uczestniczyć we wspólnej akcji solidarności międzynarodowej. Wkońcu min. Laval wzniósł toast na cześć najwyższych dostojników Z. S. S. R. i za pomyślność narodu rosyjskiego.

Żałobne posiedzenie Rady Miejskiej.

Dziś o godz. 13 w sali Rady Miejskiej, przybranej zielenią i kirem odbyło się żałobne posiedzenie Rady Miejskiej dla urzędników Magistratu. Krótkie przemówienie, poświęcone roli i dziejowej postaci Marszałka Piłsudskiego, wygłosił prez. Drojanowski, poczem na znak żałoby ogłosił jednominutowe milczenie, a następnie posiedzenie zamknął.

—o—

Ziemia z pobojowisk lwowskich.

Dziś przybyła do Lwowa delegacja 38 p. p. Strzelców lwowskich z Przemyśla pod dowództwem mjr. Zaka, celem zabrania ziemi z pobojowisk lwowskich, pamiętnych z walk w r. 1918/19. Delegacja zebrała ziemię z dawnych placów bojów na Persenkówce i z Cmentarza Obrońców Lwowa, z miejsca, gdzie swego czasu zabrano szczątki nieznanego żołnierza, złożone obecnie w Warszawie. Ziemię tę w specjalnej urnie zawiezie delegacja na pogrzeb Marszałka Piłsudskiego do Krakowa i złoży na kopcu Wodza Narodu.

—o—

Cała Polska składa hołd.

Warszawa, 14 V. (PAT.) Przez cały dzień wczorajszy odbywały się we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach, nawet najbardziej odległych zakątkach Rzplitej żałobne manifestacje, w których ludność w skupieniu i powadze dawała wyraz głębokiemu żalowi, jaki okrył wszystkich na wieść o bolesnej stracie poniesionej przez Polskę przez śmierć tego największego na przestrzeni dziejów człowieka. W manifestacjach brały udział liczne rzesze włościaństwa i robotników.

W WOJ. TARNOPOLSKIEM.

Tarnopol, 14 V. (PAT.) Na żałobną wieść o zgonie Marszałka Piłsudskiego wywieszono na wszystkich gmachach rządowych flagi opuszczone do pół masztu. Lampy uliczne w mieście okryte kirem.

W południe w koszarach 54 p. p. przed frontem oddziałów wojskowych odczytano orędzie P. Prezydenta Rzeczypospolitej i rozkaz Ministra Spraw Wojskowych. Sztandar pułkowy okryto kokardą żałobną. Smutny ten obrzęd odbył się w obecności wojewody Gintowt Dziewałtowskiego i pułk. dypl. Wojtkielewicza, który zastępował nieobecnego dowódcę dywizji. Do żołnierzy wygłosili przemówienie wojewoda Gintowt - Dziewałtowski i pułk. Wojtkielewicz.

Po popołudniu przed pomnikiem Mickiewicza przy udziale niezliczonych tłumów zebrały się poczty sztandarowe organizacyj i stowarzyszeń: Związku Legjonistów, Związku Strzeleckiego, Harcerstwa i t. d. Po przemówieniu prezydenta miasta Widackiego **sztandary okryto kirem.** Na znak żałoby zarządzono jednominutową ciszę. Zarządy wszystkich związków i stowarzyszeń odbyły posiedzenia żałobne.

We wszystkich powiatach województwa tarnopolskiego zorganizowano komitety lokalne obchodów żałobnych. Odbywają się żałobne posiedzenia Rad miejskich i gminnych, licznych organizacyj społecznych, oraz zebrania urzędników państwowych i samorządowych.

Większość instytucyj i organizacyj ukraińskich w terenie wywiesiła na swych budynkach flagi żałobne.

Zamiast wieńców na trumnę społeczeństwo deklaruje składki na dokończenie budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego w Tarnopolu.

TYSIĄCE POLAKÓW PRZYJEŻDŻA Z ZAGRANICY.

Warszawa, 14 V. (PAT.) Tragiczna wieść o zgonie Józefa Piłsudskiego odbiła się smutnem echem wśród wszystkich Polaków rozsianych po całym świecie.

Na pogrzeb Józefa Piłsudskiego przybyć mają liczne delegacje Polonji zagranicznej. **Sygnalizowano już przybycie tysiąca Polaków z Czechosłowacji. Zapowiedziany jest również przyjazd licznych delegacyj wychodźtwa polskiego z Francji i Niemiec.**

W GRODKU JAGIELLOŃSKIM.

Staraniem dowódcy 26 p. p. i Rodziny Wojskowej odbyło się dziś przedpołudniem uroczyste żałobne nabożeństwo za spokój duszy Marszałka Piłsudskiego. W żałobnej manifestacji wziął udział cały garnizon Gródka Jagiellońskiego, przedstawiciele władz, stowarzyszeń oraz liczna ludność. Nabożeństwo celebrował ks. dziekan Bilczewski.

DEPESZA UKRAIŃCÓW DO P. PREMJERA.

Przedstawiciel UNDA i Prezydjum Reprezentacji ukraińskiej parlamentarnej — wysłali depeszę kondolencyjną z powodu zgonu Marszałka Piłsudskiego do p. Premjera Sławka. Depeszę podpisali prezes Unda dr. Dmytro Lewicki i sekretarz Reprezentacji parlamentarnej poseł Wełykanowicz.

ŚLUBUJEMY MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU...

„Bramy przepastne śmierci dla niektórych ludzi nie istnieją. Świad czą o prawdzie, że prawa wielko- ści są inne, niż prawa małości".

(Z przemówienia Józefa Piłsudskie- go na Wawelu przed trumną Julju- sza Słowackiego).

Zaległa wśród nas przejmująca cisza.. cisza żalu, lecz i wielkiej powagi i go dności... cisza, na którą zdobywa się tylko największy ból, gdy już nie znajduje ujścia we łzach i zawodze- niach, gdy targa wnętrznościami, uci-ska serce, tłoczy się w mózgu — ale swe doznania bolesne przeżywa w naj większem skupieniu, w majestacie po- wagi.

Ogrom straty, jaką ponosi Polska i ogrom człowieka, który odszedł w za- światy — złączyły się w naszem we- wnętrznem odczuwaniu tak silnie, że zabrakło nam tchu w piersi, by głośno zawodzić, że powstrzymane zostały łzy, by spływały z naszych oczu.

Największą postać, jaką zna tysiąc lecie Polski, zamknęła oczy na wieki. Z pomroki dziejów naszych wyłania- ją się postacie wielkie. Historja nasza mówi o czynach i sławie wielkich kró lów, mężów i wodzów. Znają dzieje stulecia niewoli nazwiska, opromie- nione aureolą. Żyliśmy w mrokach zaborów wspomnieniami o wielkości i pięknie Tadeusza Kościuszki, Józefa Poniatowskiego, Henryka Dąbrow- skiego, Romualda Traugutta. Ale za- wsze z temi symbolicznemi postacia- mi, towarzyszącemi pokoleniom w ich drodze poprzez wiek niewoli, łą- czyła się w nas świadomość smutku i żałoby... walczyli o wolność i nie podległość u schyłku bytu niepodle- głej Polski, walczyli potem, gdy zie- mie polskie były skute obręczą uści- sku — ale kajdan nie zdołali rozkuć... spalali się na popioły na ołtarzu idei...

* * *

Wielkość Józefa Piłsudskiego widzieliś my my żywi, widzieliśmy w tem, że Jego życie i Jego czyn stworzył nam to wszystko, czem teraz oddychamy, czem żyjemy. W Jego sercu i duszy ogniskowało się to wszystko, co prze- żywa Naród i Państwo. On był pra- początkiem i On spełnieniem tego, o czem napróżno marzyli Dziadowie, o co modlili się nasi wieszcze, za czem tęskniły dusze spowite w mrokach niewoli.

I dziś, gdy to, co w Nim było ziem- skie, mamy oddać ziemi polskiej — czyż jest w Polsce człowiek, któryby sobie nieuświadamiał wielkości? Czyż trzeba ci, Obywatelu Polski od Olzy po Dźwinę, od Karpat po Bałtyk, tło- maczyć Jego zasługi? Czy: sięgać do reminiscencyj historycznych, odtwa- rzać wiek Jego życia, podkreślając nieudolnem słowem, co wniosło to ży cie w byt i przyszłość Polski?

Jeśli zapytasz Obywatelu, swego własnego serca i sumienia, czyż nie powie ci ono — bez względu na to, do jakiej warstwy społecznej należysz, jaki zawód uprawiasz, jakie przeko- nania wyznajesz — coś stracił z chwilą, gdy na wieki zamknął oczy Józef Piłsudski...

* * *

I w swem sumieniu i w swem sercu znajdziesz drogowskaz w chwili, gdy spojrzysz na czarną krepą obwiedzio- ne flagi narodowe.

Życie idzie naprzód.

Kornie schylisz czoło i hołd zło- żysz pamięci Odnowiciela Państwa i Ojca Narodu, a zarazem w głębi du- szy złożysz ślubowanie:

Każdy z nas z osobna w Narodzie i wszyscy społem iść będziemy w przeszłość każdy nasz krok znacząc szlakiem tych ideałów, dla których żył i walczył, cierpiał i radował się Józef Piłsudski.

Każdy z nas z osobna i wszyscy razem będziemy strażnikami tego skar bu, który z mroków niewoli dobył Józef Piłsudski — strażnikami znicza, który rozpalił Wskrzesiciel wolności: Strażnikami Mocy i godności Państwa na zewnątrz i na wewnątrz granic.

„— Prawa śmierci i prawa życia przekazał nam Józef Piłsudski jakby swój testament, gdy stanąwszy nad doczesnemi szczątkami wielkiego Twórcy „Króla Ducha", zastanowił się nad życiem i śmiercią —. Prawa te są bezwzględne i bezlitosne". Żyło lu- dzi mnóstwo i wszyscy pomarli. Po- koleniami za pokoleniami, żyjące co- dziennem życiem, zwykłem lub nie- zwykłem, do wieczności przechodzą pozostawiając po sobie jeno ogólne wspomnienia. Wspomnienia, gdzie imion niema i niema nazwisk. A je- dnak prawda życia ludzkiego daje nam i inne zjawiska. **Są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne, że śmierć przezwyciężają, że żyją i obcują między nami".**

Żyć i obcować między nami będzie i przez pokolenia całe idea, która ucie leśnia żywot Józefa Piłsudskiego.

Ślubujemy, że idea ta w naszej du- szy i w naszem sercu płonąć będzie tym samem żarem, który w pokolenie, zrodzone u schyłku niewoli, tchnął — On.

Jedna wielka manifestacja żałobna

społeczeństwa lwowskiego.

Wczoraj w sali Rady miejskiej przy branej zielenią i kirem odbyło się ze- branie przedstawicieli władz, stowa- rzyszeń, organizacyj i związków, oraz szerokich warstw społeczeństwa lwo- wskiego w celu wyłonienia komitetu obywatelskiego, który zajmie się zor- ganizowaniem jednej wielkiej manife- stacji żałobnej społeczeństwa lwo- wskiego. M. in. przybyli naczelnik wydziału Urzędu Wojewódzkiego pułk. Krzywoszyński, prezydent mia- sta Drojanowski wiceprezydenci Ostrowski i Weryński, prezes Związ- ku Legjonistów Wojciechowski, pułk. Pytel, posłowie i senatorowie BBWR. komendant Związku Strzeleckiego ma jor Klein i wielu innych.

Wśród uroczystego nastroju zabrał głos prezes Rady wojewódzkiej B. B. W. R. poseł dr. Domaszewicz i z wi- docznem głębokiem wzruszeniem po- wiedział co następuje: Cios, który dotknął Polskę całą wskutek śmierci Marszałka Piłsudskiego największego, najgenjalniejszego człowieka, na prze- strzeni dziejów naszych, jest tak wiel- ki, że najmocniejsze serca i nerwy mu szą zadrżeć i zdrętwieć na myśl samą, że nie stanie wśród nas Mocy Jego Ducha i Woli.

Ale nie wolno nam w tym ciężkim dniu żałoby w odrodzonem Państwie upadać na duchu i tracić głowę, — są wśród nas Jego wielcy uczniowie — pozostaje wielki testament Wodza Na rodu na który musimy zaprzysiąc wiernie do ostatnich sił naszych i krwi.

Następnie mówca wezwał zebra- nych przedstawicieli społeczeństwa lwowskiego, aby zamanifestowali swe uczucia w sposób jednolity i potężny. **Manifestacja musi być poważna i peł na dostojnego skupienia. Żadne inne imprezy i manifestacje poza tą, która odbędzie się w ramach zarządzeń głó- wnego Komitetu nie powinna się od- być.**

Do Komitetu organizacyjnego zo- stali powołani: Prezes dr. Domasze- wicz, prezydent miasta Drojanowski. generał Czuma, wiceprezydent dr. Ostrowski, wiceprezydent dr. Weryń- ski, wiceprezydent Chajes, prof. Ka- zimierz Zakrzewski, inż. Antoni Ol- szewski, dr. Bronisław Wojciechow- ski, poseł Wagner, senator Decykie- wicz, prezes Irzyk.

Na tem zebranie zostało ukończone. Główny Komitet zajmie się przygoto- waniem manifestacji żałobnej społe- czeństwa lwowskiego.

SZTANDARY PUŁKOWE OKRYTE KIREM.

Wczoraj na boisku sportowem 19 p. p. odbyła się uroczystość nałożenia żałobnych emblematów na sztandary pułkowe. Na placu stanęły wszystkie oddziały garnizonu lwowskiego pod powództwem pułk. Gigel - Melecho- wicza. — Po ustawieniu oddziałów, przybył gen. Popowicz dowódca O. K. z wojewodą lwowskim Belinią- Prażmowskim. Po złożeniu raportu generałowi Popowiczowi, dowódca O. K. VI. odczytał przed frontem od- działów orędzie Pana Prezydenta Rze czypospolitej i rozkaz Ministra Spraw Wojskowych do armji, poczem pocz- ty sztandarowe wystąpiły z oddzia- łów i nastąpił akt nałożenia na nie krepy. Orkiestra odegrała hymn na- rodowy i marsza żałobnego. W uroczy stości tej wzięli udział wszyscy ofice- rowie garnizonu, oraz przedstawiciele władz.

ŻAŁOBA WŚRÓD LEGJONISTÓW

W lokalu Związku Legjonistów od- było się wspólne żałobne posiedzenie Zarządu Okręgu, Zarządu Oddziału Związku Legjonistów Polskich we Lwo wie pod przewodnictwem prezesa dr. Wojciechowskiego. Zebranie miało cha rakter żałobnej i głębokiej manifestacji z powodu zgonu ukochanego komen- danta Marszałka Józefa Piłsudskiego. Prezes Wojciechowski w krótkich sło- wach dał wyraz tej bezmiernej boleści i niepowetowanej stracie, jaką ponieśli legjoniści i cała Polska przez przed- wczesny zgon Pierwszego Marszałka Polski oraz wskazał na podwójny obo- wiązek ofiarnej pracy wszystkich legjo- nistów dla dobra Ojczyzny. Przemó- wienia tego wysłuchali zebrani stojąco. Zebranie postanowiło, aby wszyscy le- gjoniści na znak żałoby przywdziali żałobne opaski, dalej aby wzięli maso- wy udział w pogrzebie przez wyjazd delegacji i złożenie wieńców od Zarzą- du i Okręgu Związku Legjonistów, o- raz od poszczególnych Kół pułkowych.

Dziś o godz. 19-tej odbędzie się uro- czystość *nałożenia żałobnych emblema- tów na sztandar Związku Legjonistów.* Zbiórka wszystkich legjonistów o godz. 19-tej przed lokalem Związku.

* * *

Na ścianie frontowej lokalu Związku Legjonistów przy ul. Jabłonowskich za- wieszono wielki portret Marszałka Pił- sudskiego, otoczony kirem. Obok po- wiewają flagi czarna i narodowa, opu- szczone do połowy masztu. Przed loka- lem gromadzą się legjoniści, pierwsi żołnierze Marszałka. Na twarzach ma- luje się przygnębienie i głęboki smu- tek. Wszystkie myśli i serca zwrócone są ku Niemu.

ZWIĄZEK OBROŃCÓW LWOWA Z LISTOPADA 1918 R.

Rada zawiadowcza Związku Obroń- ców Lwowa odbyła uroczyste posiedze- nie, na którem wygłosił żałobne prze- mówienie prezes Związku poseł dr. Sta nisław Ostrowski.

Rada zawiadowcza uchwaliła wezwać członków do włożenia na czas żałoby czarnej opaski na ramię, pokrycia kre- pą odznak związkowych, oraz pokrycia krepą sztandaru związkowego. Pozatem powzięto szereg wniosków, celem utrwa lenia pamięci Zmarłego Wodza.

ŻAŁOBNE ZEBRANIE LEGJONU MŁODYCH.

Wczoraj odbyło się żałobne zebra- nie Legjonu Młodych we Lwowie w obecności prof. dr. Czernego, posła Wojciechowskiego, pułk. Pytla i in. Zebranie poświecone było uczczeniu pamięci ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Zarządzono trzyminutowe milczenie. Wysłano depesze do Generalnego inspektora Sił zbrojnych gen. Rydza- Śmigłego, następnie do Pana Prezy- denta Rzeczypospolitej, Marszałkowej Piłsudskiej i Premjera Sławka. Komen dant Okr. lwoswkiego Legjonu Mło- dych wydał rozkaz specjalny poświę- cony pamięci Marszałka Piłsudskiego.

ŻAŁOBNE ZEBRANIE W DOMU AKADEMICKIM.

W Domu Akademickim Tow. Przy jaciół młodzieży akademickiej przy ul. Dwernickiego 5, odbyło się żało- bne zebranie mieszkańców Domu. Odczytano Orędzie Prezydenta Rze- czypospolitej i zarządzono trzyminuto wą symboliczną ciszę.

HOŁD POWIATU LWOWSKIEGO

Gminy powiatu lwowskiego, w któ rych w okresie przedwojennym pra- cował ś. p. Marszałek Piłsudski, spe- cjalnie boleśnie odczuły zgon Bojow- nika o wolność. Na pierwszą wiado- mość o zgonie ś. p. Marszałka, uderzo no w dzwony, niosące żałobną wieść. Poszczególne gminy, jak Brzuchowice, Sichów, Dublany i inne, te które zwią zane są z pracą ś. p. Marszałka w przedwojennej Organizacji Strzelec- kiej, postanowiły wysłać do Warsza wy delegacje z wieńcami na pogrzeb.

LWOWSCY HARCERZE.

Wczoraj odbyła się zbiórka harcer- skich hufców żeńskich, przed frontem odczytano orędzie Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego, oraz rozkaz Ko- mendy Chorągwi, poczem przybrano sztandary czarnemi szarfami. O godz. 18-tej w sali klubu starszo-harcerskiego lwowscy harcerze i harcerki oddali hołd śp. Józefowi Piłsudskiemu dorywczo zorganizowaną żałobną akademję. Peł- ne szczerego bólu słowa przemówienia, wygłoszonego przez gen. Popowicza przewodniczącego Zarządu Oddziału do głębi przejęły serca harcerskie.

Dwuminutowem milczeniem uczcili zebrani świętą pamięć Zmarłego. Do Warszawy odjedzie delegacja, złożona z 60-ciu harcerzy i z 60 harcerek.

KONDOLENCJE KONSULÓW PAŃSTW ZAGRANICZNYCH.

Konsulowie państw zagranicznych akredytowani we Lwowie: finlandzki, jugosłowiański, rumuński, francuski, czeski i sowiecki, przybyli do p. Wo jewody Beliny Prażmowskiego i Do- wódcy Korpusu gen. Popowicza i zło żyli kondolencje dla Rządu i Armji.

DALSZE KONDOLENCJE SĄDO- WNICTWA MAŁOPOLSKIEGO.

Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie, dr. Zieliński otrzymał od wszystkich prezesów i kierowników Sądów na terenie Apelacji lwowskiej depesze kondolencyjne.

KONDOLENCJE UNDA.

U p. Wojewody lwowskiego zjawi- ła się delegacja prezydjum UNDA w osobach urzędującego w zastępstwie p. Lewickiego prezesa redaktora na- czelnego „Diła" p. Mudrego i gene- ralnego sekretarza Unda p. Celewi- cza, oraz przedstawiciele organizacyj kulturalnych i gospodarczych, prezes Proświty p. Bryk i przewodniczący Rewizyjnego Związku senator Pawli- kowski — aby złożyć kondolencje dla Rządu do rąk p. Wojewody Be liny - Prażmowskiego.

Wiadomości bieżące.

14 maja 1935

Wtorek

Bonifacego

Jutro: Jana de la Salle

Wschód słońca 3·44

Zachód „ 19·21

KOMUNIKATY.

— **Z powodu śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego** Teatry miejskie będą nieczynne aż do odwołania.

— **Biuro pracy przy Okręgowej Izbie Lekarskiej we Lwowie** zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie: lekarza gminnego w Rubieżewiczach p. Stołpce, lekarza gminnego w Urzędowie woj. lubelskie, dyrektora szpitala pow. w Drohiczynie Poleskim, lekarza rejonowego w Dubieńskiem, lekarza odmisty-ftyzjologa i kierownika ośrodka zdrowia w Równem, dyrektora sanat. „Excelsior" w Iwoniczu, dyr. sanat. „Lwigród" w Krynicy, neurologa sanat. „Lwigród" w Krynicy, lekarza domowego w Ubezpieczalni społ. w Puławach, Ulwówku, Rejowcu, Iwoniczu, Zagórzu, Brzeżanach, Dunajowie, Kałuszu, Żydaczowie, Majdanie, Drohobyczu, Radomiu, Skarzyskach, Kamiennej, roentgenologa i kierownika Zakładu leczenia fizykalnego w Ubezp. sp. w Krośnie. Bliższych informacyj udziela sekretarjat Biura Pracy ul. Zyblikiewicza 23 od godziny 19—20. Tel 232-30.

KRONIKA MIEJSKA.

Wojewódzki Pracowniczy Komitet Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej we Lwowie przypomina wszystkim pracownikom umysłowym, że jeszcze do dnia 16 b. r. włącznie można subskrybować Pożyczkę Inwestycyjną i wzywa przeto wszystkich Kolegów Pracowników Umysłowych do spełnienia tego obowiązku obywatelskiego. Niech nikogo nie zabraknie na liście subskrybentów pożyczki, która jest przeznaczona na ulżenie doli mas bezrobotnych.

Ciekawa wystawa stolarzy lwowskich. W niedzielę otwarta została we Lwowie wystawa wnętrz mieszkalnych Spółdzielni stolarzy lwowskich. Otwarcia dokonał dyr. dr. Hartleb, szkicując w przemówieniu historję rzemiosła lwowskiego. Prezes p. Hornung wspomniał w przemówieniu o powstaniu Muzeum i przedstawił historję Spółdzielni, dziękując prezesowi Izby rzemieślniczej p. Pammerowi i dyrektorowi dr. Hamerskiemu za życzliwe ustosunkowanie się do Spółdzielni, za trud przy jej założeniu i pomoc materjalną. Specjalnie dziękowano dyr. Hartlebowi i kustoszowi Fedorowskiemu za przyozdobienie i urządzenie wnętrz. We Lwowie po raz pierwszy pokazano całe wnętrza kompletnie urządzone. Wystawa przedstawia się bardzo ciekawie. W otwarciu wystawy wzięli udział: wiceprezydent Chajes, prezes Pammer, radca inż. Sulimirski, dyr. dr. Hamerski, liczne grono przedstawicieli świata gospodarczego, kulturalnego i artystycznego.

Giełda z dnia 14 maja.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty we wszystkich prawie artykułach. Pszenica, żyto, jęczmień, owies, proso, kukurudza podrożały. Tendencja naogół lekko zwyżkowa, usposobienie ożywione. Pszenica jednol. 18.25—18.50, 19.50—19.75, zbior. 17.25—17.50, 18.50—18.75, żyto jednol. 14.25—14.50, 16.25—16.50, zbior. 13.75—14, 15.75—16, jęczmień jednol. siewny 14.25—14.75, jedn. 13.25—13.50, przemiałowy 12.75—13. 14.75—15, owies jednol. siewny 17.25—17.75, niezadeszcz. 16.75—17.25, 18.75—19.25, jednol. lekko zadeszcz. 16—16.25, 18.25—18.50, zbior. lekko zadeszcz. 15.50—15.75, 17.75—18, jednol. zadeszcz. 15.25—15.50, 17.50—17.75, zbior. zadeszcz. 14.75—15.25, 17—17.50, kukurudza kraj. 21—21.50, proso krajowe 19—20. Inne kursy niezmienione.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Ruch mały. Dolar około zł. 5.37.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.85, Berlin 213.45, Gdańsk 100, Holandja 359.70, Londyn 25.95, N. Jork czeki 5.31 3/8, kabel 5.31 1/2 Oslo 130 1/2, Paryż 34.99, Praga 22.16, Sztokholm 133.50, Szwajcarja 171.73, Włochy 43.80. **Papiery państwowe:** 4 prc. poż. inwest. ser. 109, 5 prc. poż. konwers. 68, 5 prc. poż. kol. 60 1/2, 6 prc. poż. dol. 79, 7 prc. poż. stabiliz. 62 1/2. **Akcje:** Bank Polski 88, Starachowice 16. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.37.

———o———

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Dyrektor PUWF wzywa świat sportowy. Dyrektor Państw. Urzędu Wych. Fiz. PW. płk. dypl. W. Kiliński wydał następujący komunikat: „Największy na przestrzeni całej naszej historji Człowiek, Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, Wskrzesiciel Niepodległego Państwa, Twórca Armji Polskiej, Zwycięski Naczelny Wódz i Pierwszy i Najtroskliwszy Zwierzchnik i Opiekun wychowania fizycznego i sportu polskiego — nie żyje. Wpośród największym żalem porażonych w narodzie — rodzina sportowa w pierwszych korzy się szeregach. Na znak żalu wzywam wszystkie organizacje wychowania fizycznego i sportowe, aby: 1) okryły wszystkie noszone przez sportowców odznaki klubowe krepą, 2) zawiesiły wszelkie imprezy sportowe aż do dalszych analogicznych zarządzeń Ministra Spraw Wewnętrznych.

Odwołany mecz z Węgrami. Polski Związek Lawn-Tenisowy odwołał wyznaczony na 14—16 maja br. międzypaństwowy mecz tenisowy Polska—Węgry, który miał się odbyć w Katowicach. — W sprawie meczu o puhar Davisa z Poł. Afryką żadna decyzja nie zapadła. Jest możliwe, że nie dojdzie do skutku wobec zakazu rozegrania jakichkolwiekbądź imprez na czas trwania żałoby.

Sprawa meczu Śląsk—Polonia ostatecznie rozstrzygnięta. Wydział Gier i Dyscypliny Ligi PZPN. komunikuje nam, że mecz o mistrzostwo Ligi Śląsk—Polonia został definitywnie zweryfikowany jako 2:0 dla Śląska. Tabela zatem o mistrzostwo Ligi nie ulegnie w związku z tem żadnym zmianom.

Mecz z Południową Afryką przełożony. Mecz tenisowy pomiędzy Polską a Południową Afryką o puhar Davisa, który miał się odbyć w dniach 17, 18 i 19 maja w Warszawie, został definitywnie przełożony na termin późniejszy. Nowy termin jeszcze nie jest uzgodniony. Polski Związek Lawn-Tenisowy proponuje 7, 8 i 9-go czerwca br.

Eecha meczu Polska—Austrja. Cała prasa wiedeńska omawia obszernie niedzielny mecz Polska—Austrja. Dzienniki podkreślają, że Polacy — jak się okazuje — nie stoją jeszcze na poziomie drużyn środkowo-europejskich.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

IX. Km. 3869/33. Strona zobowiązana: 1) Juda i 2) Etla Ehrenworthowie we Lwowie ul. Droga Sichowska L. 10. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Miejsk. Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie strony egzekwującej 420 dol. z pn. odbędzie się dnia 27 czerwca 1935 o godz. 11 przedpoł. sala Oddz. III. w biurze drzwi Nr. 7 Sądu grodz. miej. we Lwowie, ul. Sądowa L. 7 na zasadzie postan. z 20 marca 1935 zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. gm. m. Lwowa. I. Whl. 3646/I. Oznaczenie realności: nieruchomość, składająca się z pb. 6524 i pgr. 1252/2, 1253/2, 1254, 1255/2 i 1257/2 o łącz. pow. 2530 m kw., na której stoją: budynek mieszkalny, stajnia i szopa. Wartość szac. wraz z przynależ. 20.052 zł. Najniższa oferta 10.026 zł. II. Whl. 3909/I. Nieruchomość składająca się z pgr. lk. 1252/3, 1253/3, 1255/3, 1257/3 i 1258/2 o łącznej pow. 3056 m kw., z których obszar 881 m kw. wraz z budynkiem mieszkalnym, dobudówką drewnianą i wychodkiem o łącznej wartości 7508 zł. znajduje się w posiadaniu Schmajera i Róży Hafnerów. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 9.922 zł. Najniższa oferta zł. 4.961 zł. Do realności whl. 3646/I. i 3909/I. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna, ogrodzenie, 14 drzewek owocowych, 3 krzaki bzu, 20 krzaków porzeczek i agrestu, 36 słupów z ogrodzenia i 8 drzewek owocowych, oszacowane na 518 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okręgowy we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.

Lwów, dnia 2 maja 1935. 2006K

XI. Km. 1077/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rew. XI. obwieszcza, że w dniu 18-go maja 1935 r. o godz. 9-tej rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do dłużnika w jego mieszkaniu lokalu we Lwowie przy ul. Murarskiej 82, składających się z sprzętów domowych, fotepianu, maszyn do pisania, kasy żelaznej i in, oszacowanych na łączną sumę ponad 1000 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru XI.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1935. 2014K

Km. 756/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Bóbrce Stanisław Rarogiewicz, mający kancelarję w Bóbrce, ul. 3 Maja L. 21 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 czerwca 1935 o godzinie 11-tej w Wołoszozyźnie Oddział lasowy Nr. 17 „Sawczołuka" odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużników, składających się z 1484 szt. ściętych świerków (około 600 metrów sześciennych), oszacowanych na łączną sumę zł. 5.400. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Bóbrka, dnia 10 maja 1935. 2008K

I. Km. 97/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Akademickiej l. 24 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 21 maja 1935 o godzinie 10 przedpoł. we Lwowie, przy ul. Dąbrowskiego 2 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika, składających się z urządzenia domowego i dywanu perskiego, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru I.

Lwów, dnia 7 maja 1935. 2015K

Km. II. 499/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Delatynie rewiru II. Stanisław Górecki, mający kancelarję w Delatynie, ulica Cerkiewna w sprawie egzekucyjnej wierzycielki Firmy Polska Foresta w Nadwórnej na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 czerwca 1935 o godzinie 9.30 przed poł. w Jaremczu odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do dłużnika Józefa Mayera, a składających się z 1 fortepianu krótkiego firmy „Petrow" koloru czarnego. Przypuszczalna wartość fortepianu wynosi około 700 zł. Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
w Delatynie. 2017K

I. Km. 1260/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Akademickiej l. 24 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 29 maja 1935 r. o godzinie 9 rano we Lwowie, przy ul. Chmielowskiego 2 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużnika, składających się z ruchomości, objętych protokołem zajęcia z dnia 17 stycznia 1929 r. XV. E. 6100/28, a składających się z urządzenia domowego, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru I.

Lwów, 30 kwietnia 1935. 2016K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 22/35. Edykt. Piotr Stefaniuk, urodzony 28 stycznia 1888, zamieszkały w Pszenicznikach, wyjechał w roku 1914 do Ameryki, gdzie zaginął od roku 1915 bez wieści z tem, że nie daje wiadomości o sobie bezpośrednio od lat 12, nie pisząc do rodziny. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora o zaginionym do 1. roku, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Stanisławowie, dnia 27 marca 1935 1984

T. 3/35. Józef Kowalczyk, syn Michała i Zofji z Dobrej Szlacheckiej, wyjechał w roku 1908 do Ameryki nie dając o sobie żadnej wiadomości. Wzywa się o udzielenie o nim wiadomości do 1 roku. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd Okręgowy w Jaśle
Wydział Zamiejscowy w Sanoku.

Dnia 5 kwietnia 1935. 1966

T. 80/34. Edykt. Franciszek Staniec, syn Jakóba i Rozalji ze Skopków, urodzony 15 sierpnia 1854 w Dulczówce ad Pilzno powiat ropczycki, ostatnio przebywający w Dulczówce, wyjechał do Ameryki przed rokiem 1900 i zaginął bez wieści. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 1 roku Sądowi albo Drwi Maschlerowi adwokatowi w Tarnowie.

Sąd Okręgowy.

Tarnów, dnia 12 stycznia 1935. 2009

I. T. 11/35. Edykt. Idzi Koczwara, nieślubny syn Katarzyny, urodzony dnia 1 września 1875 w Przyborowie powiat Brzesko, żołnierz 32 pułku piechoty byłej armji austrjackiej, ostatnio przebywający w Przyborowie, w roku 1916 zaginął bez wieści na froncie włoskim. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi okręgowemu w Tarnowie.

Sąd Okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 2 maja 1935. 1962

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

TOWARZYSTWO KREDYTOWE MIEJSKIE we Lwowie, ul. Halicka L. 21.

Bilans po dzień 31 grudnia 1934 r.

Stan czynny:

Gotówka w kasie, Pocztowej Kasie Oszczędności, Galicyjskiej Kasie Oszczędności i Miejskich Komunalnych Kasach Oszczędności zł. 6.303.79, Papiery wartościowe funduszu rezerwowego zł. 82.631.65, Pożyczki hipoteczne zł. 5,876.800.—, Raty z pożyczek hipotecznych zł. 242.180.67, Raty rozterminowane zł. 57.880.07, Dłużnicy zł. 11.646.50, Ruchomości zł. 9.574.25, Kupony od wylosowanych listów zastawnych zł. 240.—, Koszty egzekucyjne zł. 9.591.03. — Razem zł. 6,296.847.96.

Stan bierny:

Emisje listów zastawnych zł. 5,876.800.—, Fundusz rezerwowy zł. 122.530.03 Fundus na zapłatę kuponów zł. 146.920.—, Wylosowane listy zastawne w obiegu zł. 2.000.— Kupony zapadłe w obiegu zł. 375.—, Kaucje hipoteczne zł. 19.387.73, Różni hipoteczni zł. 37.584.75, Wierzyciele zł. 56.607.—, Koszty konwersji zł. 558.47, Sumy przechodnie zł. 11.994.17. Przewyżka dochodów: Pozostałość z r. 1933 zł. 485.31, Przewyżka z r. 1934 zł. 21.605.50. — Razem zł. 22.090.81. — **Razem zł. 6,296.847.96.**

Wykaz wydatków i dochodów.

Wydatki:

Koszty ogólne — administracyjne zł. 66.176.10, Odsetki obrotowe zł. 3.901.75. Amortyzacje: a) Kosztów założenia zł. 5.000.—. b) Ruchomości zł. 6.881.12. — Razem zł. 11.881.12. Przewyżka dochodów zł. 22.090.81. — Razem zł 104.049.78.

Dochody:

Dodatek administracyjny zł. 87.658.31, Procenty zwłoki zł. 15.906.16, Pozostałość z r. 1933 zł. 485.31. — Razem zł. 104.049.78

2013

Do Nr. T. W. 1031.

Stanisławów, dnia 8 maja 1935.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

1. Urząd Skarbowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem w myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580), że w celu zrealizowania zaległych podatków błp. Eisiga Chaima Griffla w Stanisławowie odbędzie się **dnia 29 maja 1935 r.** o godzinie 10-tej licytacyjna sprzedaż 9 (dziewięciu) używanych cystern naftowych w Stanisławowie przy ul. św. Michała L. 21.

Cena szacunkowa po 3.000 zł. za jedną cysternę.

Cysterny można oglądać dnia 29 maja od godziny 9-tej do godziny 10-tej na miejscu sprzedaży.

Równocześnie zawiadamia się, że w razie niedojścia do skutku pierwszej licytacji, następna licytacja odbędzie się dnia 12 czerwca 1935 r. na tem samem miejscu i o tej samej godzinie.

Naczelnik Urzędu:
(—) Baran. 2007

SPRAWOZDANIE RACHUNKOWE za rok 1934

KURATORJUM MAŁOPOLSKIEJ GMINY IZRAELICKIEJ W PALESTYNIE.

Sprawozdanie rachunkowe za rok 1934.

Przychód:

1. Gotówka z dniem 1 stycznia 1934. a) w Kasie zł. 176.49, b) w Pocztowej Kasie Oszczędności zł. 10.929.96, c) w Powszechnym Banku Związkowym zł 278.90, d) w Anglo-Palestine-Bank zł. 5.521.60, e) zaliczki zwrotne zł. 3.775.—. — Razem zł. 20.681.95. Mniej saldo należne Bankowi Dyskontowemu zł. 8.822.20. — Razem zł. 11.859.75. 2. Datki i zbiórki w roku 1934 zł. 300.521.01. 3. Odsetki zł. 46.19. 4. Wymiana kor. cz. 8.135.60 i Rm 250.— zł. 3.315.50. — Razem zł. 315.742.45.

Rozchód:

1. **Przekazano do Palestyny:** a) Jerusalem: Ł 6.043.— = zł. 161.751.01, b) Safed: Ł 1.507.— = zł. 40.548.20. c) Tiberias: Ł 922.— = zł. 24.891.27. — Razem zł. 227.190.48. 2. Koszty administracyjne zł. 29.746.87. 3. Koszty organizacyjne zł. 26.809.05. 4. Zapomogi zł. 1.973.—.

Stan gotówki z dniem 31. XII. 1934:

a) Kasa zł. 2.149.99, b) Warszawski Bank Dyskontowy zł. 624.—, c) Powszechny Bank Związkowy zł. 132.67.—, d) PKO. Warszawa zł. 19.028.49, e) Anglo-Palestine-Bank zł. 244.50, f) Lloyds-Bank, London zł. 3.643.20, g) zaliczki zwrotne zł. 4.200.20. Razem zł. 30.023.05. — **Razem zł. 315.742.45**

Dawid Schreiber kurator. 2012

SPRAWOZDANIE RACHUNKOWE OBCYCH WALUT za rok 1934

KURATORJUM MAŁOPOLSKIEJ GMINY IZRAELICKIEJ W PALESTYNIE.

Sprawozdanie rachunkowe obcych walut. za rok 1934.

Przychód:

1. Saldo Escompte-Bank, Koszyce 255.—
2. Datki i zbiórki w roku 1934 8.959.10

Razem 9.214.10

Rozchód:

1. Koszty bankowe 69.50. 2. Zamiana na zł. 1.788.— 8.135.60.

Stan gotówki z dniem 31. XII. 1934:

a) Kasa 600.—, b) Escompte-Bank Koszyce 203.—, c) Depot w Bratislawie 206.— Razem 1.009.—. — **Razem 9.214.10.**

Rachunek marek niemieckich za rok 1934.

Przychód:

1. Saldo w Deutsche Bank Berlin 467.—

Razem 467.—

Rozchód:

1. Koszty bankowe 4.50. 2. Zamiana na zł. 522.50 — 250.—. Saldo w Deutsche Bank Berlin 31/12 1934 212.50. — Razem 467.—.

Dawid Schreiber kurator. 2011

Firma: Przemysł Mączny, Ska z ogr. odp. w Przemyślu ostrzega przed nabyciem skradzionych obligacji pożyczki dolarowej, a to Nr. Nr. 432026, 432027, 432028, 525061 656632, 656637, 814109, 1085434, 1389167 oraz 2-ch obligacji pożyczki budowlanej Nr. Nr. 351019 i 351029, oc do których już wdrożone zostało postępowanie amortyzacyjne. 2010

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.